

Sygn. akt V ACa 16/12, V ACz 3/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w (...) – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SA Jacek Grela (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2012 r. w (...) na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron i zażalenia pozwanej (...)

od wyroku Sądu Okręgowego (...)

z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I C 174/09

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 16/12, V ACz 3/12

## UZASADNIENIE

Powódka (...) w pozwie (...) wniosła o solidarne nakazanie pozwanym (...) zamieszczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku ogłoszenia o treści:

(...)

(...)

(...).

Jednocześnie w pozwie powódka zażądała, aby oświadczenie opublikowane zostało na pierwszej stronie sobotnio - niedzielного wydania gazety (...), na pierwszej stronie (...) (...) oraz aby zostało ono odczytane po głównych wydaniach wiadomości porannych o godz. 08:00 w (...) i (...) w trzech kolejnych dniach roboczych. Wnosiła również powódka, aby oświadczenie pozwanych zostało rozesłane przez pozwanych na ich koszt do wszystkich(...). Nadto powódka wskazała w pozwie, iż koszt

publikacji powinny ponieść pozwane solidarnie, oświadczenie nie powinno zawierać żadnych zmian, komentarzy bądź zapisków, określiła również wielkość czcionki drukarskiej. Dodatkowo powódka domagała się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznane przykrości, upokorzenia, naruszenie godności i zdrowia psychicznego, utratę dobrego imienia oraz za udział w doprowadzeniu do utraty przez powódkę zajmowanego stanowiska. Domagała się też wreszcie powódka solidarnego zasądzenia od pozwanych kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka odwołała się przede wszystkim do wcześniejszego rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd w procesie o ochronę dóbr osobistych powódki wytoczonym przeciwko (...), jednej z osób, (...)(...)

Pismem procesowym z dnia 4 listopada 2009 r. powódka zmodyfikowała drugi akapit postulowanego oświadczenia przeproszającego w ten sposób, iż żądała złożenia przez pozwane następującego oświadczenia:

(...)

(...)

Pismem z dnia 4 listopada 2009 r. (...) cofnęła powództwo przeciwko pozwanej (...) oraz zmodyfikowała swoje żądanie w ten sposób, że odstąpiła od publikacji ogłoszenia w (...) z powodu likwidacji (...).

Postanowieniem z dnia (...). Sąd umorzył postępowanie w stosunku do pozwanej (...)

Pozwana (...) w odpowiedzi na pozew (...)r. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wniosła również o przeprowadzenie dowodu (...)

Nadto pozwana zwróciła uwagę, iż zaspokojenie roszczeń powódki przez (...) (...) zwalnia pozostałe osoby (...) od odpowiedzialności.

Podniosła wreszcie pozwana (...) że roszczenie powódki o zadośćuczynienie uległo przedawnieniu, gdyż powódka wiedziała o naruszeniu jej dóbr przez pozwaną bezpośrednio (...)

Pozwana (...)podobnie jak pozwana (...), wniosła o oddalenie powództwa, wskazując na te same podstawy, z powodu których powództwo jest bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2011 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 174/09, Sąd Okręgowy w (...):

I. nakazał pozwany(...), aby opublikowały w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na pierwszych stronach(...) (...), (...) i (...) oraz w Radiu (...), (...); na własny koszt, bez jakichkolwiek komentarzy, zmian i dopisków oświadczenie o następującej treści:

(...)

(...)

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził solidarnie od pozwanych (...) i (...)na rzecz powódki (...) kwotę 1040,26 zł (jeden tysiąc czterdzieści złotych i 26/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazał ściągnąć od powódki (...) na rzecz Skarbu Państwa - (...) kwotę 80,53 zł (osiemdziesiąt złotych i 53/100) tytułem wydatków na biegłych.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

(...)

(...)

Dnia (...) odbyło się zebranie, które zostało uznane za zebranie członków organizacji międzyzakładowej. W trakcie obrad złożony został wniosek o odwołanie jej członków. W wyniku głosowań (...)dotychczasowy skład komisji - (...) - został odwołany, po czym wybrano nowy skład komisji z (...). Powódka w czasie zebrania zachowywała się biernie, nie angażowała się w dyskusję.

(...)w godzinach wieczornych odwołani członkowie (...) (...), po czym uznali, że ich odwołanie nastąpiło nieskutecznie, a następnie wyżej wskazane osoby w tajnym głosowaniu /przy dwóch głosach wstrzymujących/ podjęły uchwałę o pozbawieniu (...) członkostwa w (...) za łamanie Statutu i Kodeksu pracy.

W uzasadnieniu uchwały zarzucono powódce m.in. brak umiaru w podejmowaniu decyzji mogących łamać zasady Kodeksu pracy i Statutu (...), wprowadzenie w błąd (...)co do ich kompetencji, namawianie osób trzecich do działań wymierzonych przeciwko pracownikom zatrudnionym w (...), zastraszanie i próbę wymuszenia na (...) jednocześnie zachowanie powódki na zebraniu w dniu(...)oceniono jako wymierzone przeciwko legalnym władzom organizacji.

Odpis uchwały doręczono powódce bezpośrednio po podjęciu uchwały, a powódka nie skorzystała z możliwości odwołania. (...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Na skutek działań pozwanych i podjęcia przez nich uchwały z 22 stycznia 2000 r. Zarząd (...)(...)wypowiedział powódce umowę o pracę, po czym jednak zawarł z powódką ugodę, w której ustalono, że stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron.

(...)

(...)powódka skierowała do (...) pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko (...), która zorganizowała zebranie wspólnie z pozwanymi w niniejszej sprawie (...) (...). W pozwie tym powódka pierwotnie żądała od (...)opublikowania w mediach lokalnych na koszt pozwanej oświadczenia o treści: (...)

Wyrokiem(...)Sąd oddalił powództwo (...)(...)

Na skutek apelacji (...), (...) uchylił zaskarżony wyrok (...)do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem(...), po modyfikacji roszczenia przez powódkę, nakazał pozwanej (...), aby zamieściła w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na pierwszych stronach (...), (...) oraz (...) na własny koszt bez jakichkolwiek komentarzy, zmian i dopisków, oświadczenie o treści: (...)

W pozostałym zakresie Sąd w wyroku z 25 czerwca 2004r. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

(...).

Na skutek apelacji pozwanej (...) zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że nakazał pozwanej (...) zamieszczenie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na pierwszych stronach (...) oraz w (...)w ramach lokalnego dodatku (...) i w wiadomościach (...)na własny koszt, bez jakichkolwiek komentarzy, zmian i dopisków, oświadczenia następującej treści: (...)

W pozostałej części powództwo i apelację oddalono.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny jako nietrafny potraktował zarzut pozwanej niedopuszczalności ingerencji Państwa w wewnętrzne sprawy związku (...) wskazując przy tym, że prawo do działalności w związku(...) nie jest dobrem osobistym, ponieważ prawo to nie obejmuje praw związanych z możliwością uczestniczenia jednostki w określonych formach życia politycznego i społeczno-zawodowego. Według Sądu Apelacyjnego, o ile sam fakt podjęcia uchwały o pozbawieniu powódki członkostwa w związku nie dawał podstawy do poszukiwania ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c., to za bezprawne i naruszające dobra osobiste Sąd Apelacyjny uznał działanie pozwanej (...) polegające na podjęciu uchwały w sprawie pozbawienia członkostwa przez osoby, które zostały skutecznie odwołane z organu związku (...), kompetentnego według statutu do podjęcia decyzji w sprawie pozbawienia członkostwa w związku (...) Sąd II instancji w pełni podzielił rozważania Sądu Okręgowego o skutecznym odwołaniu (...) z (...) ze względu na zatwierdzenie odwołania przez kompetentną w świetle postanowień prawa (...).

Na skutek skarg kasacyjnych wniesionych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) przez obie strony wyrokiem z dnia 23 marca 2006r., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...). Sąd Najwyższy podzielił ocenę Sądu II instancji z zakresie bezprawności zachowania pozwanej (...)polegającego na jej udziale w podjęciu uchwały organu, mimo że według postanowień statutu nie była do tego uprawniona. Jako przyczynę uchylecia wyroku Sądu II instancji Sąd Najwyższy wskazał modyfikacje treści oświadczenia przez sąd polegającą na nakazaniu przeproszenia (...)za zarzuty sprecyzowane w uzasadnieniu uchwały z 22 stycznia 2000r. nie objęte ostatecznym żądaniem pozwu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że nakazał pozwanej (...), aby zamieściła w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na pierwszych stronach (...), w Gazecie (...), w dodatku lokalnym (...) i wiadomościach Radia (...) na własny koszt bez jakichkolwiek komentarzy, zmian i dopisków oświadczenia następującej treści: (...). W pozostałym zakresie powództwo i apelację oddalono.

Skarga kasacyjna powódki została przez Sąd Najwyższy odrzucone postanowieniem z dnia 19 grudnia 2007 r. Tym samym postanowieniem Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanej.

(...)

(...)

(...)

(...)

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Roszczenie (...) w stosunku do pozwanych (...) i (...)jest częściowo uzasadnione.

Zdaniem Sądu a quo, podstawowe znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało orzeczenie jakie zapadło w sprawie (...), w której to sprawie powódka z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych wystąpiła przeciwko (...), jednej z czterech osób, które podjęły w dniu 22 stycznia 2000 r. uchwałę o pozbawieniu powódki członkostwa w (...). Sytuacja pozwanych w niniejszym procesie zbliżona była do sytuacji (...) przeciwko której postępowanie zostało już prawomocnie ukończone. Przyjąć nawet można – dodał - że rola (...)w zdarzeniu z 22 stycznia 2000 r. była większa, gdyż to ona była organizatorką zebrania i udostępniła w tym celu swoje mieszkanie.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd w sprawie (...), nie był zasadniczo kwestionowany przez strony niniejszego procesu, a różnice sprowadzały się wyłącznie do oceny charakteru w jakim występowały pozwane (...) podejmując uchwałę o pozbawieniu powódki członkostwa w związku. W ocenie Sądu meriti, wersja pozwanych, iż działały one w ramach organu jakim była (...)nie może się ostać w świetle ostatecznego rozstrzygnięcia jakie zapadło w sprawie (...). Sąd wydał orzeczenie w sprawie po dokonaniu szczegółowej analizy przepisów wewnątrzwiązkowych, tj. ustawy o (...). Sąd I instancji w pełni podzielił argumentację i rozumowanie Sądu orzekającego w sprawie(...).

Zdaniem Sądu a quo, poważnego potraktowania wymagały jednak zarzuty pozwanych w kwestii niedopuszczalności drogi sądowej, solidarnej odpowiedzialności wszystkich osób podejmujących uchwałę 22.01.2000 r. i związanego z tym zaspokojenia roszczeń (...) przez (...), a także zarzut przedawnienia roszczenia.

W jego ocenie, całkowicie nietrafny był zarzut strony pozwanej o braku roszczenia w stosunku do (...)w związku z tym, że za podjęcie uchwały konsekwencje poniosła już (...) i przeproszenie oraz oświadczenie złożone przez nią zwalniały z odpowiedzialności pozostałe pozwane. W myśl art. 366 § 1 k.c. kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia od odpowiedzialności pozostałych. Zobowiązanie jest jednak solidarne tylko wtedy, gdy solidarność wynika z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k.c.). Żaden z przepisów obowiązującego prawa nie przewiduje solidarnej odpowiedzialności osób dopuszczających się naruszenia dóbr osobistych (art. 23-24 k.c.).

Z kolei Sąd meriti podniósł, że kwestia możliwości ingerencji sądowej w sprawy związkowe, której niedopuszczalność zarzuciły pozwane, została w sposób dostateczny wyjaśniona i rozstrzygnięta w sprawie (...) i Sąd argumentację wyrażoną w tamtej sprawie w całości podziela. Sąd a quo, podobnie jak wcześniej w sprawie (...), nie dokonał ingerencji w związkową procedurę wyborczą ani też nie kontrolował tej procedury, co niewątpliwie naruszałoby przyznaną ustawowo niezależność związkową, a jedynie ocenił - co było konieczne dla rozstrzygnięcia procesu - któremu z organów związkowych przysługiwało prawo do dokonania oceny skuteczności odwołania (...)(...)

Analiza przepisów wewnątrzwiązkowych w szczególności statutu(...) nie daje podstaw do stwierdzenia, że w styczniu 2000 r. (...) jako organ kontrolny miała kompetencje do unieważnienia wyborów przeprowadzonych 21 stycznia 2000 r. w (...). Wyłącznie (...) posiadała prawo unieważnienia wyborów, a ta odwołanie członków Komisji Międzyzakładowej/w tym pozwanych/ uznała za ważne. W konsekwencji całkowicie brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwane działały w ramach organu osoby prawnej.

Jeśli więc przyjąć, że pozwane nie działały w ramach organu osoby prawnej to ich odpowiedzialność jako osób fizycznych uzależniona jest od spełnienia przesłanek przewidzianych art. 24 k.c.. Przesłankami tymi są: naruszenie dobra osobistego, bezprawność działania sprawcy oraz związek przyczynowy pomiędzy bezprawnym działaniem sprawcy a naruszeniem dobra osobistego. Ustawodawca w art. 24 k.c. wprowadził zasadę domniemania bezprawności co oznacza, że to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania okoliczności usprawiedliwiających to działanie a więc wyłączających bezprawność.

Powszechnie do okoliczności wyłączających bezprawność działania zalicza się:

- działanie w ramach porządku prawnego,

- wykonywanie prawa podmiotowego,
- zgoda pokrzywdzonego, oraz
- działanie w obronie uzasadnionego interesu.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwane w niniejszym procesie nie wykazały istnienia żadnej z okoliczności, które uwalniałyby je od odpowiedzialności wobec (...).

Pozwane uczestnicząc w podjęciu uchwały z 22 stycznia 2000 r., poprzez treść samej uchwały a szczególnie poprzez treść uzasadnienia uchwały naruszyły dobre imię powódki i naraziły ją na negatywne przeżycia związane z upublicznieniem uchwały i zawartych w niej zarzutów w mediach lokalnych. (...)

Roszczenie powódki w stosunku do pozwanych (...) różni się od roszczenia jakie wcześniej skierowała przeciwko (...) nie tylko szerszym zakresem oświadczenia, jakie miałyby złożyć pozwane, ale przede wszystkim tym, że (...) domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 20.000 zł za przykrości, upokorzenia i naruszenie godności oraz utratę zdrowia psychicznego oraz dobrego imienia.

W związku z takim określeniem żądania, zdaniem Sądu meriti, szczegółowego omówienia wymagał zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez pozwane. Oczywistym jest, że w świetle brzmienia art. 117 § 1 k.c. tylko roszczenie majątkowe o solidarną zapłatę zadośćuczynienia mogło ulec przedawnieniu. Roszczenia niemajątkowe nie ulegają przedawnieniu i o uzyskanie ochrony z art. 24 k.c. powódka mogła wystąpić w każdym czasie.

Roszczenie o zadośćuczynienie w zakresie przedawnienia podlega rygorom art. 442<sup>1</sup> k.c. Jeśli potraktować naruszenie dóbr osobistych jako czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. to w myśl art. 442<sup>1</sup> k.c. roszczenie o naprawienie szkody (wypłatę zadośćuczynienia) ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być jednak dłuższy niż 10 lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jednocześnie w razie wyrządzenia szkody na osobie przedawnienie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy – zdaniem Sądu a quo - należało przyjąć, że powódka o szkodzie dowiedziała się bezpośrednio po podjęciu uchwały w dniu 22.01.2000 r. Dowiedziała się również z tym dniem kto jest autorem uchwały. Szkada w ocenie Sądu zaistniała w momencie rozpowszechnienia treści uchwały oraz informacji o pozbawieniu członkostwa w (...) przez media. Wszystkie bez mała materiały prasowe i radiowe opublikowano bowiem bezpośrednio po podjęciu uchwały (...).

Dopiero prawomocny wyrok wydany na skutek ponownego rozpoznania sprawy (...) czyli wyrok Sądu Apelacyjnego w (...), który jako Sąd II instancji potwierdził odpowiedzialność (...) za naruszenie dóbr osobistych stanowić może podstawę do obliczenia początku biegu przedawnienia roszczenia o ewentualne zadośćuczynienie. Wyrok ten zapadł (...), co oznacza, że 3-letni termin przedawnienia roszczenia zakończył swój bieg w dniu 26. 04.2008 r. W sprawie (...) pozwana (...) złożyła co prawda skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego i na skutek tej skargi Sąd Najwyższy uchylił wyrok do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w (...), tym niemniej uchylenie orzeczenia nastąpiło w związku z błędnym sformułowaniem oświadczenia jakie ma złożyć pozwana (...) co oznacza że SN nie zakwestionował odpowiedzialności pozwanej (...) co do zasady.

Pamiętać również należy o tym, zdaniem Sądu I instancji, iż orzeczenie SN z (...)r. nie było efektem kasacji, która nie istniała już w polskiej procedurze cywilnej, a wynikiem skargi kasacyjnej, która stanowiła nadzwyczajny środek odwoławczy od prawomocnego orzeczenia.

Przy założeniu, że termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, jako roszczenia majątkowego upłynął z dniem (...)jedynie przepis art. 5 k.c. dawał możliwość nie uwzględnienia zarzutu przedawnienia.

(...)

(...)

Z powyższych względów, w ocenie Sądu I instancji, roszczenie powódki o zadośćuczynienie jako przedawnione należało oddalić.

Z kolei, w ocenie Sądu Okręgowego słuszne natomiast co do zasady było roszczenie niemajątkowe. Roszczenia tego nie można było jednak uwzględnić w całości zarówno co do treści oświadczenia jak i sposobu jego opublikowania i rozpowszechnienia. W sytuacji gdy w prawomocnym wyroku Sądu określona została treść oświadczenia, które zobowiązana była złożyć w sprawie (...) pozwana (...), Sąd meriti nie znalazł żadnych argumentów, które uzasadniałyby szerszy niż w przypadku (...) zakres oświadczenia, które miałyby opublikować pozwane w niniejszym procesie.

(...)

Rozbudowana ponad potrzebę związaną z koniecznością usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki - forma oświadczenia z przeprosinami, jak i sposób publikacji tego oświadczenia tworzyłyby sytuację, w której można by mówić nie tyle o usunięciu skutków określonych działań pozwanych ile o zbędnej represji i szykanach w stosunku do sprawców działań.

W ocenie Sądu I instancji, jeśli pozwane(...), to w sposób wystarczający uchylą skutki naruszenia dóbr osobistych powódki.

Zdaniem Sądu a quo, osobnego omówienia wymagały warunki i miejsce publikacji oświadczenia pozwanych. Biorąc pod uwagę fakt, iż treść uchwały z 22 stycznia 2000 r. opublikowana została przez media lokalne wystarczające jest aby oświadczenie opublikowane zostało też na łamach lokalnych dzienników (...) i w dodatku (...) wydawanym przez Gazetę (...) a nadto w wiadomościach Radia (...). Nakazanie publikacji oświadczenia w sposób o jakim mowa w pkt. I h,i,j stanowiłoby wyłącznie niczym nie uzasadnioną represję w stosunku do pozwanych. Należy bowiem mieć na uwadze – dodał - że wiedza osób i organów związku wymienionych w pkt. I h,i,j pozwu o treści uchwały z 22 stycznia 2000 r. nie pochodziła bezpośrednio od pozwanych /brak na te okoliczność dowodów/ lecz od mediów lokalnych które jako pierwsze podały informację o pozbawieniu powódki członkostwa w związku.

Wśród mediów w których należy opublikować oświadczenie Sąd meriti nie wymienił (...), gdyż powódka nie przedstawiła w niniejszej sprawie dowodu, iż Tygodnik ten w ogóle zamieścił publikację o uchwale z 22 stycznia 2000 r. i jej skutkach dla powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w trybie art. 24 k.c. orzekł jak w pkt. I wyroku i oddalił roszczenie w pozostałym zakresie.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. przyjmując, że (...) wygrała proces w 50 %. Powódka poniosła w sprawie wydatki w kwocie 900 złotych /zaliczki na biegłych/ oraz uiściła 1100 złotych opłaty od pozwu. Nadto nakazano ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego (...) kwotę 80,53 złotych tytułem kwoty brakującej na wypłatę wynagrodzenia biegłym. Łącznie koszty powódki wyniosły więc 2080,53 złote z czego 50 % stanowi 1040,26 złotych i taką właśnie kwotę należało zasądzić solidarnie od pozwanych na rzecz (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły apelacją obie strony. Pozwana (...) wniosła także zażalenie.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie II i zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego oraz błędy wnioskowania logicznego;

wniosła o:

1) zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o:

2) uchylenie wyroku i ponowne skierowanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku,

3) zasądzenie na jej rzecz wszelkich kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwane zaskarżyły wyrok w części, tj. w punktach: I i III i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i zastosowanie:

- art. 441 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 23, 24 § 1 i 369 kodeksu cywilnego polegające na przyjęciu, iż do wyrządzenia szkody niemajątkowej jakim jest naruszenie dóbr osobistych nie mają zastosowania przepisy dotyczące odpowiedzialności solidarnej za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym,

- art. 380 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 379 kodeksu cywilnego polegające na przyjęciu, iż pozwane nie są dłużnikami solidarnymi z (...)

- art. 366 § 1 kodeksu cywilnego polegające na przyjęciu, iż dokonanie przeprosin przez (...) nie zwolniło pozwanych z obowiązku przeprosin,

- art. 24 § 1 zd. 2 kodeksu cywilnego polegające na pominięciu faktu, że oświadczenie potrzebne do usunięcia skutków naruszenia nie może być zbyt dotkliwe dla sprawcy i powinno się odnosić do sposobu naruszenia,

- art. 5 kodeksu cywilnego polegające na pominięciu faktu, iż domaganie się przeprosin po wielu latach od kolejnych osób jest nadużyciem prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

2) naruszenie przepisów postępowania poprzez niezastosowanie lub niewłaściwe zastosowanie:

- art. 73 § 2 i 378 § 2 kodeksu postępowania cywilnego polegające na pominięciu faktu, iż obowiązki nakazane wyrokiem dla pozwanych są im wspólne, a ich współuczestnictwo w sporze ma charakter współuczestnictwa jednolitego, co przesądza o solidarnej odpowiedzialności, zwłaszcza że wyrok zapadły w sprawie nie mógł być różny dla pozwanych,

- art. 212, 227 i 278 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności kto spowodował opublikowanie informacji w prasie i gdzie ona była opublikowana,

- art. 328 § 2 kodeksu postępowania cywilnego poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu dlaczego uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzi solidarna odpowiedzialność pozwanych z (...);

3) błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędne ustalenia faktyczne;

wniosły o:

1) zamianę w zaskarżonej części zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów na rzecz pozwanych,

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania wg norm przepisanych lub spisu za obie instancje,

3) ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

Pozwana (...) wniosła także zażalenie na zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku orzeczenie o kosztach (k. 305-307 akt).

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:



Apelacje okazały się uzasadnione, choć z innych przyczyn, niż w nich wskazane.

Podkreślić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przede wszystkim nie rozpoznał istoty sprawy.

Przypomnieć należy, że pojęcie "istoty sprawy", o którym jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi w sytuacji, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego co jest przedmiotem sprawy uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie (tak m.in. SN w wyroku z dnia (...)r., (...) niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 784969).

Innymi słowy, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi zawsze, gdy Sąd orzekający pominie którekolwiek z dochodzonych roszczeń, jak i wówczas, gdy pominie którykolwiek z zarzutów merytorycznych podniesionych przez pozwanych wobec żądań objętych wytoczonym powództwem.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd a quo zbyt dużo uwagi poświęcił rozstrzygnięciom zapadłym w sprawie o sygn. akt (...). Tymczasem, w przywołanej sprawie, żądanie było skierowane wobec innej osoby, niż w niniejszym postępowaniu. Oczywiście, zarówno (...) jak i pozwane w przedmiotowej sprawie, brały udział w podjęciu uchwały z dnia 22 stycznia 2000 r., pozbawiającej powódkę członkostwa w (...). Jednakże, na gruncie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, relacje na linii naruszcyciel i podmiot, którego dobra zostały naruszone, winny być zindywidualizowane. Od razu należy podkreślić, że pozwane nie miały racji, twierdząc w apelacji, że w zakresie zgłoszonych przez powódkę roszczeń niemajątkowych, ich ewentualna odpowiedzialność jest solidarna wraz z (...)

Zdaniem Sądu ad quem, prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy o ochronę dóbr osobistych, powinno odbywać się według swoistego schematu.

Właściwe określenie dobra osobistego, które jest przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne, a jeśli tak, to czy treść i forma żadanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (por. wyrok SN z dnia (...) (...), niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 784917).

Innymi słowy Sąd orzekający winien w pierwszej kolejności ustalić czy doszło do naruszenia konkretnych dóbr osobistych. Następnie, korzystając z domniemania bezprawności, powinien dokonać analizy, czy w konkretnym stanie faktycznym, nie wystąpiły tzw. okoliczności uchylające bezprawność. Z kolei, Sąd winien zbadać, czy żądanie sformułowane przez stronę powodową jest adekwatne, z punktu widzenia dyspozycji art. 24 § 1 k.c., do rodzaju i zakresu naruszenia danego dobra osobistego.

Cytując fragment uzasadnienia wskazanego powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, stwierdzić trzeba, że „(...) właściwe określenie dobra osobistego, które jest przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie, czy działanie to było bezprawne, a jeśli tak, to czy treść i forma żadanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia, według art. 24 § 1 k.c., dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jeżeli bowiem naruszono godność osobistą człowieka niekiedy właściwą formą usunięcia skutków jego naruszenia może być złożenie samemu pokrzywdzonemu oświadczenia usuwającego skutki tego naruszenia przez podmiot, który tego się dopuścił. Natomiast inna sytuacja zachodzi wówczas, gdy przedmiotem ochrony jest dobre imię. W takim przypadku, oświadczenie usuwające skutki naruszenia tego dobra osobistego, aby osiągnęło cel, musi dotrzeć do innych osób, które zetknęły się z jego bezprawnym naruszeniem.”

Z wypowiedzi powódki, jej pism procesowych, wynika, że upatruje ona naruszenia jej dóbr osobistych w postaci: godności, dobrego imienia oraz zdrowia psychicznego. Zatem, wszystkie wskazane trzy dobra osobiste winny zostać

wyodrębnione i poddane analizie również w zindywidualizowanej relacji pomiędzy powódką a każdą z pozwanych odrębnie.

Ponadto, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, wbrew czasami odmiennym wypowiedziom w literaturze przedmiotu i w orzecznictwie, że sentencja wyroku rozstrzygająca o żądaniu ochrony dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.) nie może się ograniczać do ogólnikowego zakazu ich naruszania, ale obok wskazania naruszonego dobra powinna zawierać ściśle określenie czynności, która ma być zaniechana (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny, Komentarz, Księga pierwsza, Cześć ogólna, Zakamycze 2003, teza 8 do art. 24).

Zatem, zarówno w pozwie, jak i następnie w sentencji orzeczenia, muszą być jednoznacznie wskazane określone dobra osobiste.

Tymczasem, w sentencji zaskarżonego wyroku zawarte jest tylko powołanie się na „naruszenie dóbr osobistych”, ale powstaje pytanie „jakich dóbr osobistych”. Ich określenie znajdowało się w dalszej części oświadczenia, którego złożenia domagała się powódka, ale w tej części, Sąd meriti oddalił powództwo. Jawi się też pytanie, jakie były losy dobra osobistego w postaci zdrowia psychicznego, w obrębie którego Sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe. Stwierdził bowiem związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanych a naruszeniem tego dobra osobistego, po czym, w sumie, pominął tę kwestię w analizie rozstrzygnięcia sprawy.

Wobec tego, jeszcze raz należy podkreślić, że punktem wyjścia do przeprowadzenia analizy faktu naruszenia dóbr osobistych określonej osoby, jest ustalenie konkretnych dóbr osobistych, które – w odczuciu strony powodowej – zostały naruszone i wymagają udzielenia ochrony prawnej. Nadto, w sentencji orzeczenia, również powinny być jednoznacznie wymienione te dobra osobiste, które zdaniem Sądu orzekającego zostały naruszone i które powinny być objęte ochroną prawną w ściśle określony sposób.

W tym miejscu należy poświęcić kilka uwag ogólnej natury na temat ochrony dóbr osobistych, z uwzględnieniem w szczególności tych dóbr, które zostały wyeksponowane przez powódkę.

Przypomnieć należy, że w myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Niewątpliwie, rzeczony przepis zawiera otwarty katalog dóbr osobistych. Jednym z tych dóbr jest cześć.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że „przez cześć człowieka zwykle się rozumieć dwa jej aspekty: tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci objęte są zakresem ochrony art. 23 i 24 k.c. (...) w granicach przeciętnych ocen obecnie stosowanych w społeczeństwie, a nie w indywidualnym odczuciu osoby, która domaga się ochrony prawnej (uchwała SN(7) z (...)r., OSN 1971 poz. 188)” – por. Z. Radwański „Prawo cywilne – część ogólna” Warszawa 2007 str. 163.

Niewątpliwie, ten dychotomiczny podział na dwie wyodrębnione sfery dobra osobistego w postaci czci, niekiedy traci na ostrości.

Bowiem, np. art. 47 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Z jednej strony ustawodawca wymienił cześć, która zawiera w sobie aspekt zewnętrzny w postaci dobrego imienia oraz osobno dobre imię, z drugiej jednak strony, wynika z tak sformułowanego przepisu ustawy zasadniczej, że prawodawca potwierdził istnienie tych dwóch sfer, choć w innym ujęciu.

Z kolei, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (wyrok SN z dnia 29.09.2010 r., V CSK 19/10, opublikowany w Biuletynie SN 2011/1/9).

W orzeczeniu tym, wprawdzie Sąd Najwyższy obok godności i dobrego imienia wymienił także cześć, to jednak potwierdził jednocześnie istnienie dwóch sfer dobra osobistego w postaci czci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle powyższych wypowiedzi, nie powinno być wątpliwości, że poszczególne sfery czci, a więc dobre imię oraz godność, podlegają ochronie prawnej, która ma odrębny charakter. Innymi słowy, może zaistnieć sytuacja, że określone zdarzenie naruszy dobre imię określonego podmiotu, nie naruszając jednocześnie godności i odwrotnie może się zdarzyć, że zostanie naruszona godność określonego podmiotu, bez naruszenia dobrego imienia.

W myśl art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Aktualnie dominująca jest obiektywna teoria naruszenia dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, właściwszym jest ujmowanie tej teorii w kategoriach obiektywno – subiektywnych. Bowiem, w istocie, indywidualne odczucie osoby pokrzywdzonej nie może stanowić miary naruszenia jej dóbr osobistych, ale z drugiej strony, nie sposób przyjąć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych określonego podmiotu, jeżeli subiektywnie, będąc w pełni władz umysłowych, nie odczuwa on naruszenia jego dóbr osobistych.

Gdy chodzi o znaczenie obiektywnej teorii naruszenia dóbr osobistych, to przypomnieć należy jedno z najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego, cytowane już w niniejszym uzasadnieniu.

Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że odwołanie się, przy ocenie czy doszło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia powoda, do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (wyrok SN z dnia 29.09.2010 r., V CSK 19/10, opublikowany w Biuletynie SN 2011/1/9).

Nie można tracić z pola widzenia, że we wcześniejszych wypowiedziach, zarówno judykatury, jak i doktryny prawa, kryteria obiektywne ujmowano w taki sposób, w jaki zanegował to Sąd Najwyższy w cyt. powyżej orzeczeniu.

Np. wyrażono pogląd, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, niepubl.; - por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Wydawnictwo C.H. Beck/Legalis 2008, tezy do art. 24).

Podobne stanowisko wyraził Stanisław Dmowski stwierdzając, że „(...) decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaka reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie (por. S. Dmowski, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna” Warszawa 2002 str. 83).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, niewątpliwie, słuszne jest co do zasady stanowisko Sądu Najwyższego, a mianowicie, że odwołanie się do kryteriów obiektywnych, oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego.

Jednakże, na płaszczyźnie rozpatrywania naruszenia dobra osobistego w postaci czci, w ocenie Sądu II instancji, nie jest wykluczone sięgnięcie do kryterium reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanej.

W pierwszym rzędzie, należy przypomnieć – o czym była już mowa – że przez cześć człowieka należy rozumieć dwa jej aspekty: tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie powinno być wątpliwości, że kryteria obiektywne zyskują na znaczeniu przy naruszeniu dobra osobistego w postaci dobrego imienia (sfera zewnętrzna), natomiast, dokonanie oceny według miary indywidualnej miary pokrzywdzonego, zyskuje na znaczeniu przy naruszeniu dobra osobistego w postaci godności.

W sytuacji zatem, naruszenia dobrego imienia oczywiście, pierwszoplanowe znaczenie winna mieć opinia występująca w społeczeństwie. Jednakże, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trudno mówić o takim naruszeniu, akcentując zewnętrzny aspekt chronionego dobra, gdy to naruszenie nie wywoła określonej reakcji w społeczeństwie.

Natomiast, gdy chodzi o naruszenie godności, to również pierwszoplanowe znaczenie winna mieć opinia występująca w społeczeństwie. Jednakże, w tej sytuacji, zdaniem Sądu II instancji, nie sposób byłoby przyjąć, że godność określonego podmiotu została naruszona, jeżeli jego subiektywne odczucia wskazywałyby na odmienną reakcję.

W tym miejscu należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie kiedy następuje naruszenie dobra osobistego.

Ustawodawca uzależnia udzielenie ochrony dobrom osobistym na podstawie przepisu art. 24 § 1 k.c. od uznania, że zachowanie prowadzące do zagrożenia (lub naruszenia) dóbr osobistych nosi znamiona bezprawności. Powszechnie przyjmuje się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego (...). Dla udzielenia ochrony nie jest konieczne wykazanie winy sprawcy czynu zagrażającego (lub naruszającego) cudzym dobrom osobistym, czy też nawet świadomości, wystarczy obiektywna ocena wadliwości zachowania z punktu szeroko rozumianego porządku prawnego i reguł postępowania obowiązujących w danym społeczeństwie (...). Działaniem bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, a bezprawność wyłącza działanie mające oparcie w przepisach prawa, zgodne z zasadami współżycia społecznego, działanie za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (por. Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Wydawnictwo C.H. Beck/Legalis 2008, tezy do art. 24).

Zatem, w ogóle o naruszeniu danego dobra osobistego, można mówić tylko i wyłącznie, gdy jest ono bezprawne. Zaś bezprawnym jest działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Niektórzy autorzy szerzej ujmują pojęcie bezprawności. Twierdzą, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego (por. S. Dmowski, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna” Warszawa 2002 str. 86).

Wobec tego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, w pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy zostały naruszone dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia, godności i zdrowia psychicznego, bezprawnym działaniem pozwanych, rozumianym jako sprzecznym z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym bądź zasadami współżycia społecznego, w kontekście obiektywnych kryteriów, omówionych powyżej, czasami również, w określonych sytuacjach, determinowanych rodzajem naruszonego dobra osobistego, z uwzględnieniem konkretnej reakcji społeczeństwa bądź subiektywnych odczuć powódki.

W sprawie o sygn. akt (...), ostatecznie Sądy orzekające doszły do wniosku, że dokonując analizy treści statutu (...), uznać należało, że(...), (...),(...) i (...), podejmując uchwałę z dnia 22 stycznia 2000 r. o pozbawieniu członkostwa powódki, nie działały w ramach określonego organu związku.

W wyroku z dnia (...) r. Sąd Najwyższy uznał m.in., że bezprawność zachowania pozwanej, czyli (...), polegała na jej udziale w podjęciu uchwały organu, mimo, że według postanowień statutu nie była ona do tego uprawniona. Ten

udział pozwana zaznaczyła nie tylko poprzez akt głosowania, chociażby przez oddanie głosu wstrzymującego, ale także przez zainicjowanie samego spotkania odwołanych członków Komisji oraz utwierdzenie ich w przekonaniu co do nieskuteczności odwołania z pełnionych przez nich funkcji.

Przyjmując powyższy punkt widzenia – choć i on może wywoływać uzasadnione wątpliwości – stwierdzić należy – za Sądem Najwyższym – że działanie pozwanych poprzez uczestniczenie w podjęciu rzeczony uchwały było bezprawne.

Skoro tak, to Sąd a quo winien dokładnie ustalić, czy to bezprawne działanie pozwanych naruszyło te dobra osobiste, których powódka domagała się ochrony.

W dalszej kolejności, ustalając uprzednio powyższy związek przyczynowy, Sąd meriti powinien podjąć się analizy okoliczności uchylających ewentualną bezprawność (tzw. kontratypów).

Otóż, Sąd Okręgowy odwołując się do dawniejszej judykatury Sądu Najwyższego wymienił okoliczności, które na ogół przyjmuje się, jako uchylające bezprawność.

Sąd a quo przywołał cztery kontratypy:

- 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa,
- 2) wykonywanie prawa podmiotowego,
- 3) zgodę pokrzywdzonego, ale z pewnymi wyjątkami,
- 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Zauważyć należy – co już akcentowano powyżej - że wymienione kontratypy zostały wyodrębnione na podstawie dawniejszej judykatury i doktryny prawa.

Aktualnie, odstępuje się raczej od przyjmowania działania w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczności uchylającej bezprawność.

Dodaje się natomiast nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Okoliczność uchylająca bezprawność ze względu na obronę uzasadnionego interesu – jak już to wcześniej powiedziano – aktualnie w większości jest odrzucana. Podnosi się, że jej konstrukcja znacznie ogranicza ochronę dóbr osobistych. Dodaje się, że klauzula ta może odgrywać określoną rolę tylko wówczas, gdy przewiduje ją konkretny przepis prawa (por. red. Krzysztof Pietrzykowski „Kodeks cywilny. Komentarz” Wydawnictwo C.H.Beck 2008, tezy do art. 24; Zbigniew Radwański „Prawo cywilne – część ogólna” Warszawa 2007 str. 176).

Kontratyp, który w ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, winien być rozważony przez Sąd I instancji, to nadużycie prawa.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zdaniem Sądu ad quem, podczas tej analizy winny być rozpatrzone takie kwestie, jak: rozbieżne stanowiska poszczególnych organów związku, co do legalności działania osób podejmujących rzeczony uchwałę z dnia (...), co mogło w uzasadniony sposób utwierdzić pozwane, że postępują w zgodzie z prawem związkowym; różną rolę pozwanych w zorganizowaniu spotkania, w odniesieniu do roli, jaką pełniła (...), w szczególności, gdy chodzi o inicjowanie spotkania i przekonywanie co do nieskuteczności odwołania członków tego spotkania.

Poza tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego znaczenie winno mieć również to, kto, w jaki sposób, w jakim zakresie, upublicznił przedmiotową uchwałę. Rozważenia również wymaga kwestia głosowania. Nie może ponosić takiej samej odpowiedzialności, osoba, która głosowała „za”, jak osoba, która wstrzymała się od głosu. Może pojawić się kwestia, że przecież przedmiotowe głosowanie było tajne. Jednakże, skoro a priori zakłada się, że pozwane i kolejne dwie osoby, nie były uprawnione do podjęcia rzeczowej uchwały, gdyż zostały skutecznie odwołane, to nie wchodziły one w skład organu, a zatem, do oceny podjętej uchwały nie mogą mieć zastosowania przepisy prawa związkowego, w tym również przepisy dotyczące sposobu głosowania. O tajności głosowania można by mówić, w odniesieniu do organu związku, a nie do prywatnego spotkania – jak się ostatecznie okazało – czterech osób.

W dalszej kolejności, jeżeli Sąd Okręgowy doszedłby do wniosku, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, brak jest podstaw do uwzględnienia jakiejkolwiek okoliczności uchylającej bezprawność działania każdej z pozwanych odrębnie, to powinien poddać analizie, sposób i zakres ochrony prawnej, której domagała się ostatecznie powódka.

Dodać należy, że spośród pięciu roszczeń służących ochronie dóbr osobistych: o ustalenie, o zaniechanie naruszeń, o usunięcie skutków naruszenia, o zadośćuczynienie i o zapłatę sumy na cel społeczny, dla dochodzenia dwóch ostatnich wymagana jest dodatkowo przesłanka winy podmiotu dokonującego naruszenia (por. Sokołowski T. (w:), Kodeks cywilny, Komentarz, Tom 1, Część ogólna, LEX 2009, teza 18 do art. 24).

Każdy z wybranych przez powódkę środków ochronnych, winien być odniesiony do wskazanego przez nią dobra osobistego. Wówczas dopiero, Sąd a quo będzie miał możliwość dokonania oceny czy np. treść i forma żadanego w pozwie oświadczenia, jest odpowiednia dla usunięcia skutków naruszenia danego dobra osobistego. Chwila ta będzie również miarodajna, do podjęcia analizy podniesionego zarzutu przedawnienia, gdy chodzi o roszczenia majątkowe.

Należałoby również podkreślić - zdając sobie jednocześnie sprawę z tego, że kwestia ta budzi kontrowersje w judykaturze i nauce prawa - że w ocenie Sądu Apelacyjnego, treść oświadczenia, którego złożenia domaga się strona dochodząca ochrony prawnej, nie powinna być nadmiernie modyfikowana przez Sąd orzekający. Ewentualna ingerencja w tę treść, winna dotyczyć tylko kwestii redakcyjnych, technicznych czy językowych. Merytoryczne żądanie zaś, obejmujące nakazanie złożenia oświadczenia, o określonej treści, winno pochodzić od powódki.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy winien uwzględnić powyższe wskazania. W szczególności, Sąd a quo powinien rozpoznać sprawę i ją rozstrzygnąć w granicach podstawy faktycznej i żądań sformułowanych przez powódkę, przy uwzględnieniu oczywiście w ramach dokonywanej oceny, wszelkich zarzutów strony pozwanej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., podejmując jednocześnie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o dyspozycję art. 108 § 2 k.p.c.